



Złote, diamentowe i żelazne



12 par obchodziło w tym roku złote, 4 diamentowe, a jedna oczekiwała się pięknego jubileuszu 65-lecia małżeństwa czyli żelaznych godów.

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej świętujący jubileusz 50-lecia małżeństwa udekorowani zostali 2 grudnia w Sokolni Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

- Przed 50 laty przyrzekaliście sobie, że uczynicie wszystko, aby wasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe. Danego sobie przyrzeczenia dotrzyмалиście – zwrócił się do przybyłych bur-

ZŁOTE GODY (50 LAT): Joanna i Jerzy Bednarkowie, Krystyna i Eryk Czyżowie, Hildegarda i Franciszek Habrykowie, Urszula i Ryszard Kleinowie, Krystyna i Antoni Krawczykowie, Łucja i Rafał Mandowie, Aurelia i Rufin Pacwowie, Hildegarda i Józef Paluchowie, Alicja i Wincenty Płaskowiczowie, Maria i Leon Siekowie, Cecylia i Manfred Szczyrbowie, Genowefa i Franciszek Wawrzynkowie.

DIAMENTOWE GODY (60 LAT): Lucyna i Edmund Kowalscy, Maria i Alojzy Łodkowie, Aniela i Jan Ziobrowie, Paulina i Wilhelm Ziółowie.

ŻELAZNE GODY (65 LAT): Helena i Paweł Kobiórowie.

mistrz Jan Chwiędacz. Podziękował także za to, czego dokonali w swoim życiu. Następnie poprosił, by tak jak przed pół wiekiem podpisali się w dokumencie zawarcia małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego, tak teraz złożyli swój podpis w kronice Urzędu Miasta.

Pięknego jubileuszu gratulowała także zebrany Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta: - Przez 50 lat cechowała was wielka odpowiedzialność, gdyż byliście odpowiedzialni za siebie, swoich małżonków, swoje dzieci. Były w tym wspólnym życiu chwile radosne, ale i trudne,

ale razem żecie je przezwyciężyli. Życzyła jubilatów dalszych lat wspólnego życia.

Miłym wyróżnikiem tej obchodzonej co rok uroczystości było podziękowanie, które wy-

głosił Wincenty Płaskowicz, w latach 90. ub. wieku wiceprezydent Mysłowic: – W tym mieście, które pięknieje z roku na rok, my-starzy czujemy się, jak u siebie w domu. Dziękujemy,

że nas dostrzegacie. Oprócz tego życzę coraz wyższego budżetu, by były pieniądze na dalsze wydatki – powiedział jubilat.

Dokończenie na str. 6.



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2016 Roku, najserdeczniejsze życzenia wielu błogosławieństw od Bożej Dzieciny, by światło choinki – symbolu radości z narodzenia Jezusa, zawsze oświeślało drogi życia, A wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten wigilijny wieczór.

składają

Przewodnicząca
Rady Miasta Imielin
Bernadeta Ficek
i Radni Rady Miasta

Burmistrz
Miasta Imielina
Jan Chwiędacz
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

KRONIKA POLICYJNA

10 listopada włamano się do domu przy ul. Dunikowskiego, skąd skradziono gotówkę.

19 listopada zgłoszono włamanie do magazynu przyległego do budynku jednorodzinnej przy ul. Ks. Pawła Pośpiecha, skąd skradziono mienie.

21 listopada z mercedesa sprintera stojącego na ul. Poniatowskiego skradziono układ wydechowy.

27 listopada mieszkaniec ul. Wandy zgłosił oszustwo dokonane za pośrednictwem portalu Allegro, na którym zakupił torebkę damską, lecz mimo zapłaty nie otrzymał towaru ani zwrotu gotówki. kpp

KRONIKA STRAŻACKA

2 listopada strażacy zostali wezwani do potrąconej sarny na ul. Imielińskiej.

7 listopada strażacy gasili pożar kotłowni przy ul. Św. Brata Alberta. W akcji brało udział 7 zastępów straży pożarnej.

20 listopada strażacy zostali wezwani do potrąconego psa na ul. Imielińskiej. Działania polegały na usunięciu z jezdni martwego zwierzęcia oraz wezwaniu odpowiednich służb porządkowych.

21 listopada strażacy dostali zgłoszenie o stadzie danieli przemieszczających się ul. Nowozachęty. Działania polegały na przeproszeniu ich z jezdni w kierunku lasu. (osp)

Urząd przed świętami

Urząd Miasta Imielin 23 grudnia (środa) będzie czynny do godziny 14⁰⁰, natomiast 24 grudnia (wigilia) będzie nieczynny. W sprawach dotyczących rejestru zgonów informacji będzie udzielał telefonicznie pracownik Referatu Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Imielin pod nr 509 230 918. Numer telefonu będzie podany również na stronie internetowej i zostanie wywieszony na drzwiach Urzędu Miasta Imielin. (um)

Studium zagospodarowania później

W związku ze zmianą przepisów tj. wejściem w życie nowej ustawy z dnia 9 października 2015 roku o rewitalizacji (jt. Dz.U. z 2015r., poz. 1777), ulegnie zmianie harmonogram prac projektowych nad Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Imielin - III edycja.

Ustawa o rewitalizacji zmienia niektóre artykuły o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Bez uwzględnienia tych zmian, niemożliwe jest dalsze procedowanie nad projektem Studium, ponieważ będzie to skutkowało stwierdzeniem nieważności uchwały. Zgodnie z wyżej cytowaną

ustawą należy rozszerzyć procedurę o dodatkowe analizy, między innymi o analizę mieszkalnictwa z uwzględnieniem nowych terenów mieszkaniowych.

Pierwotne założenia harmonogramu prac przewidywały etap wyłożenia do publicznego wglądu projektu „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Imielin - III edycja” w grudniu 2015 roku. Zmiany przepisów powodują zmianę terminu wyłożenia projektu Studium. Stosowna informacja o nowym terminie ukaże się w „Kurierze” z miesięcznym wyprzedzeniem. (um)

DYŻURY RADNYCH

11 stycznia (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: Bernadeta Ficek, Józef Pacwa i Jerzy Gołaszczczyk. Uwaga: radni oczekują na mieszkańców z terenu całego miasta. (um)

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa.

Wydawca Urząd Miasta

W Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.

Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350

Tel. kontaktowy: 609-223-557

Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl, Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Hala Sportowym Obiektem Roku

Ten tytuł otrzymała imielińska hala widowiskowo-sportowa za wyróżniającą się architekturę, konstrukcję obiektu, a także zastosowane w nim rozwiązania materiałowe, technologiczne i funkcjonalne. Tytuł jest przyznawany obiektom sportowym i rekreacyjnym przez niezależną i dobrowolną organizację Klub Sportowa Polska. Podobne wyróżnienie przyznano tylko 7 obiektom w kraju – w tym dwóm z województwa śląskiego. Oprócz Imielina nagrodzono Wielofunkcyjny Ośrodek Sportowy w Raciborzu. Obiekty te wcześniej zostały nominowane do ogólnopolskiej nagrody przez marszałka województwa śląskiego. Wyróżnienie odebrał burmistrz Jan Chwiedacz 26 listopada w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- Cieszę się, że nasza hala została wyróżniona przez grono fachowców w dziedzinie sportu i budownictwa – powiedział nam Jan Chwiedacz. – Dostrzeżono jej wszechstronne wykorzystanie: że może służyć do uprawiania różnych dyscyplin sportowych przez różnych użytkowników – od przedszkolaków po seniorów. Ponadto na co dzień odbywają się w niej zajęcia, w których biorą udział uczniowie gimnazjum.

Klub Sportowa Polska jest or-

ganizacją członkowską działającą w imieniu i na rzecz inwestorów i firm we wspólnym interesie branży oraz na rzecz rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej w Polsce. Wyróżnienia

przyznawane są w ramach programu „Budujemy Sportową Polskę” organizowanego przez Klub Sportowa Polska i programu miesięcznika Builder „Promujemy Polską Architekturę”. (zz)



Burmistrz Jan Chwiedacz odebrał wyróżnienie w Warszawie z rąk olimpijczyków: Pawła Nastuli i Grzegorza Skrzecza.



Podatki od nieruchomości

Rada Miasta Imielin uchwaliła stawki podatku od nieruchomości na 2016 rok. Wynoszą one:

1) od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - od 1 m² powierzchni - 0,89 zł,

b) pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - od 1 ha powierzchni - 4,58 zł,

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego - od 1 m² powierzchni - 0,15 zł,

d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i położonych na terenach o których mowa w ustawie z 9.10.2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2015. poz. 1777), dla których miejscowy plan zagospodarowania przewiduje

przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynęły 4 lata, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego - od 1 m² powierzchni - 3 zł

2) od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych od 1 m² powierzchni użytkowej - 0,71 zł,

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - od 1 m² powierzchni użytkowej - 20,40 zł,

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - od 1 m² powierzchni użytkowej - 10,68 zł,

d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozu-

mieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - od 1 m² powierzchni użytkowej - 4,65 zł,

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego - od 1 m² powierzchni użytkowej - 4,55 zł,

3) od budowli:

a) wykorzystywanych na potrzeby zbiorowego odprowadzania ścieków w rozumieniu ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 139) - od ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych - 0,01%,

b) pozostałych - od ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych - 2%. (um)

Korty - pierwsze w powiecie

Z udziałem posłów, przedstawicieli powiatu, władz miasta oraz radnych 20 listopada otwarte zostały korty do squasha. Jak już pisaliśmy, 2 korty powstały w byłej sali gimnastycznej gimnazjum, w której znalazła się także sala fitness. Wyremontowane zostało również zaplecze sanitarne.

Na to, że szkoła z kortami, z halą i boiskami zewnętrznymi, a także przedszkolem stanowią kompleks sportowo-oświatowy, zwróciła uwagę dyrektor gimnazjum Anna Kubica i zauważyła: – Budowa nowych obiektów w tym miejscu to była trafna decyzja, gdyż spełniają one oczekiwania uczniów i mieszkańców. Dodała, że szkoła chce przyczynić się do popularyzacji tej dyscypliny. Wyraziła nadzieję, że obiekt będzie magnesem przyciągającym mieszkańców. W podziękowaniu dla władz miasta i radnych wręczyła im imienne koszulki z nadzieją, że będą promować grę w squasha.

- To było ryzyko: zrobić coś innowacyjnego, ale kto nie ryzykuje, ten szampana nie pije – zażartował burmistrz Jan Chwiedacz. Powiedział też, że budowa kortów była realizacją postulatów młodszych mieszkańców Imielina. Decyzję o tym poprzedzały dyskusje, co



Wstęgę przecięli: przewodnicząca Rady Miasta Bernadeta Ficek, dyrektor szkoły Anna Kubica i burmistrz Jan Chwiedacz.

zrobić z salą gimnastyczną. Przykład hali sportowo-widowskiej, w której brakuje miejsca dla innych zajęć i jest wykorzystywana do późnych godzin wieczornych z pewnością ułatwił podjęcie decyzji. Burmistrz wyraził też nadzieję, że korty będą kolejną sportową wizytówką miasta.

- Od najmłodszych lat obserwuję rozwój Imielina – powiedział poseł Marek Wójcik rodzinie związany z Imielinem. - Macie dużo powodów do dumy – zauważył - bo infrastruktura miejska jest nowoczesna i bardzo wysokiej jakości. Jest

poza tym różnorodna, dzięki czemu poszerza się oferta zajęć skierowanych do mieszkańców. Poseł przyznał, że sam grał w squasha, ale brak dostępu do kortów spowodował, że zarzucił uprawianie tej dyscypliny. Ma nadzieję wyciągnąć jeszcze rakiety z szafy i umówić się na mecz z burmistrzem. Okazało się, że nie był jedynym, który chciał grać z J. Chwiedaczem. - Wiem, że u państwa sprzętu dostatek, ale przyjmijcie i te rakiety... - zaczął Stanisław Jagoda, wójt Chełmu Śl., po raz kolejny przerabiając znany cytat z Sienkiewicza, czym

wywołał śmiech na sali. A wezwaniu, że chciałby, by rakiety udostępnić burmistrzowi do rozegrania meczu towarzyszyły gromkie oklaski.

Te wypowiedzi gości były dobrym wprowadzeniem do zartobliwego programu przygotowanego przez młodzież gimnazjum, który zakończył uroczystość. Po niej goście obejrzeni korty z zapleczem i obserwowali grę zawodników. Potem mogli spróbować specjalnego tortu upieczonego na tę okazję przez Adama Stadlera.

Radny Tomasz Lamik już przed kilku laty na sesji Rady Miasta zgłaszał potrzebę budowy kortów do squasha. Zapytaliśmy go, jak ocenia powstały obiekt. - Jest bardzo nowoczesny. Sądzę, że przysłuży się nie tylko mieszkańcom Imielina, ale i będą z niego korzystać chętni z całego powiatu, zwłaszcza że mamy konkurencyjne ceny. A sam już zarezerwałem termin.

Squash będzie prawdopodobnie niedługo dyscypliną olimpijską i mam nadzieję, że nasze korty pozwolą na wychowanie przyszłego olimpijczyka – dodał radny.

Natomiast Adam Duczmał, dyrektor bieruńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, docenia

korty jako nową ofertę spędzania czasu. – Jest mało takich obiektów, a squash staje się coraz bardziej popularny. Z dużym wyprzedzeniem trzeba rezerwować korty. Ich budowa w Imielinie, to był bardzo trafny wybór. Trzeba szukać alternatywy dla wykorzystania takich obiektów jak hala sportowa. A przykładowo budowa ścianki wspinaczkowej, kortów do squasha, czy kręgielni powoduje, że wiele osób skłania się w kierunku rekreacji.

- Jeszcze nigdy nie próbowałam grać w squasha, ale teraz, ponieważ jest taka okazja, chyba się skuszę – powiedziała Hanna Stolorz, nauczycielka w gimnazjum. – Korty są piękne; nowoczesne, estetyczne. Myślę, że jest duże zapotrzebowanie na takie obiekty sportowe i że młodzież będzie z nich korzystać, zwłaszcza że chce uprawiać sport.

Kortami do końca roku szkolnego zarządzać będzie dyrektor gimnazjum. Młodzież szkolna w czasie zajęć będzie z nich korzystać bezpłatnie. Od poniedziałku do piątku wynajem kortu kosztuje 20 zł za godzinę, w sobotę i niedzielę 30 zł. Wypożyczenie rakiety to koszt 5 zł. Ceny te obowiązują do końca grudnia br. Korty są czynne codziennie od godz. 6.00 do 23.00. (zz)

Siłownia już wkrótce

Po otwartych kilkanaście dni temu kortach do squasha i sali fitness jeszcze w grudniu uruchomiona zostanie w hali sportowo-widowskiej siłownia z prawdziwego zdarzenia. W czterech strefach znajdzie ponad 30 urządzeń do różnego rodzaju ćwiczeń. Oprócz tego powstanie kawiarnia, a na chętnych czekać będą kompetentni trenerzy – zapewnia Stanisław Kokot, współwłaściciel siłowni Body Star Gym w Imielinie.

W pierwszej strefie nazywanej kardio przed treningiem siłowym zrobimy rozgrzewkę. Znajdzie się tu 7 bieżni, 3 stepery, 3 rowery a także 2 orbitrki. Trening kardio wzmacnia serce i cały układ krążenia, poprawia wydolność i znacznie polepsza ogólną kondycję organizmu oraz pomaga spalić nadmiar tkanki tłuszczowej.

Gdy przejdziemy do strefy

maszyn siłowych, będziemy mogli skorzystać z urządzeń służących do ćwiczenia mięśni barków, klatki piersiowej, wyciągów, maszyny na plecy, bramy wielofunkcyjnej, dipu, kilku urządzeń na mięśnie nóg, czy suwnicy.

Następna jest strefa wolnych ciężarów. Są to ławki do wyciskania, maszyna Smitha, stojak do przysiadów, ławka Scotta, ławki wielofunkcyjne, hantle (od 1 kg do 35 kg), gryfy olimpijskie, sztangi łamane i ponad pół tony obciążen.

I wreszcie ostatnia ze stref jest miejscem przeznaczonym na trening funkcjonalny i wzmacniający, wyposażona będzie w system lin podwieszanych, odważniki, maty, skrzynie i sztangi.

Dla kogo przeznaczona jest siłownia, czy znajdzie tam też coś dla siebie przeciętny miesz-

kaniec, a nie tylko kulturysta? - Głównym celem, jaki sobie stawiamy, to móc zaspokoić oczekiwania jak największej grupy użytkowników – odpowiada Stanisław Kokot - poczynając od pań, które chciałyby zrzucić kilka zbędnych kilogramów i wymodelować sylwetkę, przez mężczyzn chcących zbudować masywną sylwetkę, aż po seniorów którzy pragną cieszyć się przede wszystkim dobrym zdrowiem i pełnią sił witalnych.

Sprzęt jest nowy i pochodzi od najlepszych producentów na rynku światowym - zapewniam S. Kokot. Kolejnym,

jego zdaniem, atutem siłowni będą profesjonalni i zawsze pomocni trenerzy.

Obok siłowni otwarta zostanie kawiarnia. Będzie serwować nie tylko kawę, ale i świeżo wyciskane soki, koktajle i shaki, a także zdrowe przekąski. Całość będzie dostępna od poniedziałku do piątku od

godz. 6.00 do 22.00, a w soboty i niedziele od 8.00 do 16.00. Rozpoczęcie działalności planowane jest na 19 grudnia.

Czy na to wszystko będzie stać zwykłego mieszkańca Imielina? S. Kokot obiecuje, że ceny kartów zostaną ustalone na atrakcyjnym poziomie. (zz)

Tak wygląda recepcja nowej siłowni znajdującej się w hali sportowej.



Blues ma się dobrze

W Sokolni odbyła się 21 i 22 listopada VI Imielin Blues Festival i jak zwykle cieszył się dużym zainteresowaniem wykonawców i publiczności.

Przypomnijmy, że Blues Festival zainicjowany przez jednego z najlepszych polskich gitarzystów Grzegorza Kapołąkę, daje amatorskim zespołom możliwość konfrontacji, wymiany doświadczeń, wspólnego muzykowania, a także posłuchania najlepszych polskich jazzmanów i bluesmanów. Jako goście poprzednich festiwali wystąpili bowiem m.in.: Andrzej Zieliński, Leszek Winder, Marek Dykta, Andrzej Chochół, Darek Ziółek, Irek Głyk, Ryszard Sygitowicz, Mirek Rzepa, Sławek Wiercholski, Adam Kulisz Band, zespół „Krzak”, Jan Gałach Band, Śląska Grupa Bluesowa i „Jorgos Skolias Orkiestra”.

W tym roku też nie obyło się bez występów gwiazd. Pierwszego dnia imprezy (sobota, 21.11) w DK „Sokolnia” wystąpili: grupa Oberschlesien i Roman „Pazur” Wojciechowski z zespołem, a w niedzielę (22.11), po ogłoszeniu wyników i występach laureatów festiwalu zagrał Leszek Cichoński ze swoją grupą znakomitych muzyków.



Duet Manfredi & Johnson z Wrocławia - zdobywca głównej nagrody, Grzegorz Kapołąka. Jan Chwiędacz i Jadwiga Mikunda, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury.

Integralną i właściwie najważniejszą częścią Blues Festivalu jest konkurs adresowany do amatorskich zespołów grających szeroko rozumianego bluesa. Tego typu grup nie ma w Polsce zbyt dużo. O wiele więcej jest młodzieżowych kapel rockowych, czy raczej pseudorockowych, które usiłują grać w garażach i piwnicach w myśl „credo artystycznego”: im większy łomot i wrzask – tym lepiej. Blues natomiast, to już wyższa szkoła jazdy. Forma z pozoru prosta, opierająca się na trzech funkcjach harmonicznym, ale jednak wymaga wy-

czucia stylu, techniki, inwencji melodyczno-rytmicznej i po prostu odrobiny muzykalności. Z tym zaś z reguły jest najgorzej, nie tylko w tym zresztą gatunku.

W tym roku chęć uczestnictwa w festiwalu zgłosiło aż 15 zespołów z całej Polski, z których jury pod przewodnictwem Grzegorza Kapołąki zakwalifikowało do finałowych przesłuchań 7 formacji: Limit Blues (Kielce), Manfredi & Johnson, II – Paulina Lenda & Kruki, III miejsce – Ventos. Te właśnie grupy okazały się najbardziej kompetentne w swoich produkcjach stylowo najbliższych klasycznemu bluesowi. A to już bardzo dużo. Trzeba też docenić pozostałych finalistów, ponieważ według zgodnej opinii jurorów i słuchaczy tegoroczny festiwal stał na wyjątkowo wysokim poziomie ar-

The BL Blues Band (Łomża).

Ostatecznie jury, w którym oprócz G. Kapołąki zasiadli Dariusz Ziółek i Jacek Szula przyznało następujące nagrody: I miejsce – duet Manfredi & Johnson, II – Paulina Lenda & Kruki, III miejsce – Ventos. Te właśnie grupy okazały się najbardziej kompetentne w swoich produkcjach stylowo najbliższych klasycznemu bluesowi. A to już bardzo dużo. Trzeba też docenić pozostałych finalistów, ponieważ według zgodnej opinii jurorów i słuchaczy tegoroczny festiwal stał na wyjątkowo wysokim poziomie ar-

tystycznym. Widocznie coraz większej liczbie młodych ludzi znudził się już wspomniany wyżej tępy łomot, czy produkcje w stylu disco polo i próbują swych sił w bardziej ambitnych kierunkach muzycznych. I o to chodziło – z myślą o takich właśnie debiutujących artystach zainicjowany został przed laty Imielin Blues Festival. Wszyscy finaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy, zaś laureaci trzech pierwszych miejsc dodatkowo okolicznościowe statuetki oraz nagrody pieniężne. Nagrody wręczał przed finałowym koncertem burmistrz Imielina Jan Chwiędacz w towarzystwie Jadwigi Mikundy, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. Później zwycięzcy mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności w krótkich minirecitalach, a całość zakończył znakomity koncert Leszka Cichońskiego z zespołem.

W sumie była to kolejna udana tego typu impreza, potwierdzająca po raz kolejny, że blues – przynajmniej w Imielinie – ma się dobrze. Przy okazji znowu przyczyniła się do promocji Imielina na terenie kraju i była atrakcją zarówno dla wykonawców jak i publiczności.

Roman Jochymczyk

Śląskie tradycje w przedszkolu



Listopad i grudzień to czas, kiedy dzieci w Przedszkolu Miejskim w Imielinie poznają tradycje i obrzędy śląskie. Oglądają filmy o Śląsku i kopalniach węgla kamiennego, zdjęcia z dawnych czasów, ilustracje, słuchają legend i opowiadań swo-

ich nauczycielek i zaproszonych gości. W każdym domu śląskim dawniej robiono zapasy na zimę, więc dzieci z grup „Kotki” i „Słoneczka” razem z nauczycielką Renatą Prus i zaproszonymi mamami kisiły kapustę tak, jak robiły to nasze prababce.

gospodynią piekła kołocz śląski, „Jagódki” z Danutą Jochemczyk kulały kluski śląskie, a pani intendentka układa śląski jadłospis. Jak tradycja nakazuje codziennie towarzyszą śląskie pieśni i tańce, których dzieci uczyły się na „Barbórkę”. (rp)



Miejsce: hala widowiskowo-sportowa
MOSiR w Imielinie,
ul. Sapety 8a



Data:
20 grudnia 2015 roku, start o godzinie 9.00

Zapisy do dnia: **17 grudnia 2015 roku**

Szczegółowe informacje:
mosir@imielin.pl, tel. 730 67 87 87



www.mosir.imielin.pl

www.facebook.pl/mosir.imielin



Trzeci kiermasz

Od ręcznie robionej biżuterii po oryginalne kartki świąteczne zaprojektowane przez imielińskie artystki, od laserowo wycinanych ozdób choinkowych po tradycyjnego grzańca...

Na 15 stoiskach (o 3 więcej niż przed rokiem) można było kupić coś na choinkę i pod choinkę, posilić się, rozgrzać specjalnym imielińskim grzańcem, a nawet na zakupioną kartkę – na przykład projektu Urszuli Figiel-Szczepki i Barbary Zien-tary-Chmiel, nakleić znaczek i na miejscu wysłać pocztą. Duże zainteresowanie wzbudzały drewniane ekologiczne zabawki, jak i ozdoby choinkowe – w tym i te wycinane laserowo z metalu! Na kilku stoiskach oferowano swoje wyroby, były wyroby rękodzieła, kosmetyki i wiele innych.

Organizatorzy zrezygnowali w tym roku z wręczania nagród w konkursach świątecznych. Zamiast tego były mikołajkowe prezenty (jako że kiermasz odbywał się akurat 6 grudnia) – paczki odebrało około 70 dzieci. Tłumnie wypełniły wraz z rodzicami plac przy ul. Apteecznej. Wielu robiło sobie zdjęcia z Mikołajem. Młodszych i starszych zapraszała do wspólnej zabawy Bernadeta Kowalska wraz z animatorami.

Kilka minut po godz. 16. burmistrz Jan Chwiedacz jednym

ruchem ręki włączył świąteczną iluminację na skwerze przy kapliczce (w tym roku bogatszą o nowe światła). Potem odbyła się licytacja podarowanej mu czerwonej czapeczki. Udało się zbierać równe 500 zł, które zostały przeznaczone na rzecz Hospicjum Cordis w Mysłowicach. Program dnia zakończył występ Imielińskiej Orkiestry Dętej.

Tego dnia na skwerze przy ul. Apteecznej było bajkowo-kolorowo i tłoczno. To, co się dzieje przy głównej drodze przebiegającej przez miasto, ścigało również przejeżdżających przez Imielin. Jednym z nich był spotkany przez nas mieszkaniec Łędzin (rodem z Nikiszowca – gdzie odbywa się bodaj największy w okolicy kiermasz), który pochwalił imieliński jarmark za miłą rodzinną atmosferę. Podobały mu się również zabawy organizowane dla dzieci, a ręce wypełnione zakupami świadczyły, że znalazł tu też coś dla siebie.

Jadwiga Mikunda, dyrektor MCK, które zorganizowało kiermasz, mówi, że udało się zrealizować kiermasz tak jak to zostało zaplanowane. Ale wyciąga też wnioski na przyszłość. Za rok planuje kolejne atrakcje – szczególnie dla dzieci. Nie chce jeszcze mówić o szczegółach, bo przygotowuje niespodzianki. (zz)



Przedświąteczna Praga

Za nami kolejna wycieczka zorganizowana przez Miejskie Centrum Kultury w Imielinie w ramach turystyki kulturalnej, tym razem do Pragi - stolicy Czech.

Wyruszyliśmy z rynku Imielina jeszcze przed wschodem słońca, by około południa zameldować się w Pradze. Pierwszym punktem naszej wycieczki były Hradczany. Tutaj zwiedziliśmy Strahovskis klasztor, Lorete, zamek praski, Katedrę św. Wita z przepięknymi witrażami oraz Złotą Uliczkę. Zakwaterowaliśmy się w hotelu

i dla chętnych zorganizowano wieczorny, wręcz nocny wyjazd. Wszystkich ujęła świetna iluminacja stolicy Czech. Kolejny dzień to rynek staromiejski z ratuszem i zegarem astronomicznym Orloja. Tutaj też mogliśmy poczuć atmosferę zbliżających się świąt, spacerując wśród kramów jarmarkowych z prezentami świątecznymi, ozdobami choinkowymi, słodyczami i ciepłymi napojami. Później mieliśmy możliwość udziału w polskiej mszy świętej w zabytkowym barokowym kościele św. Idziego.

Następnie już w zimnie i deszczu zaliczyliśmy średniowieczny Most Karola oraz rejs statkiem po Wełtawie, podczas którego zauroczyły nas obiekty zlokalizowane nad brzegiem rzeki z Operą Narodową włącznie. Ostatni punkt to plac Wacława i powrót do Imielina w godzinach nocnych.

Wymroźeni wspominamy jednak ciepło jarmark i charakterystyczny styl praski, który sprawia, że nie jest to kolejne miasto „takie jak reszta”, ale szalenie różnorodne, miejscami bardzo nowoczesne, a miejscami powodujące zatrzymanie się w czasie. (bm)



Nieznajomość prawa szkodzi

Wywodząca się jeszcze z czasów rzymskich łacińska maksyma: „Ignorantia iuris nocet” znaczy „nieznajomość prawa szkodzi”. To co wiedzieli Rzymianie, doskonale sprawdza się w dzisiejszym świecie. Nie możemy tłumaczyć się brakiem wiedzy na temat przepisów prawa i chyba w najbliższej przyszłości nic się w tym zakresie nie zmieni.

W trakcie moich dyżurów w kancelarii bardzo często spotykam się ze zdaniami: „Nie wiedziałam, że muszę odpowiedzieć na to pismo”, „Nikt mnie nie pouczył, że konsekwencje są tak poważne. Nie stać mnie na taką karę”, „Skąd miałem wiedzieć jak liczyć dni terminu?”, „Nie wiedziałem, że mogłem temu zapobiec.”

W każdym z przytoczonych przykładów argumentacja ma na celu usprawiedliwienie braku świadomości obowiązujących reguł, według których funkcjonuje nowoczesne społeczeństwo. Prawo działa bezwzględnie i tylko przy spełnieniu konkretnych przesłanek i w drodze wyjątków pozwala na odstępstwa od tych reguł. Nierealnym jest wymagania nie znajomości i zrozumienia po-

jawiających się w prawie wszystkich zmian oraz nowinek, a prawo zmienia się praktycznie codziennie. Jeżeli cokolwiek w naszej sprawie wzbudza wątpliwości lub nie jest do końca czytelne, lepiej skorzystać z usług prawnika, niż dowiedzieć się, że jest za późno na skuteczne działanie.

Potem pozostaje tylko narzekanie na „głupie prawo” i „oderwane od życia przepisy”, ale konsekwencje i tak trzeba będzie ponieść.

Znajomość praw jakie nam przysługują lub obowiązują, z jakich należy się wywiązać, to wiedza na temat korzyści, które można osiągnąć lub strat, jakich można uniknąć. Bez tej wiedzy decyzje podejmą za nas inni, którzy znają przepisy i kruczki prawne. Dzięki tej wiedzy to oni skutecznie osiągną swoje cele.

Tytułem przykładu sytuacje z życia wzięte: słup energetyczny lub telekomunikacyjny na naszej działce to nie tylko uciążliwość, ale także konkretne pieniądze, po które możemy sięgnąć, albo się w przyszłości przedawnia. Odszkodowanie pieniężne za wypadek na pewno otrzymamy, ale czy ubezpieczyciel go nie zaniżył na

naszą niekorzyść? Nasz dom jest niezabezpieczony przed skutkami eksploatacji górniczej. Czy nie warto dowiedzieć się, co należy zrobić, aby zapobiec ewentualnym szkodom górniczym? Bank żąda pieniędzy z tytułu pożyczki, którą zaciągnął wiele lat temu zmarły krewny. Czy należy podpisywać dokumenty przesłane przez ten bank? Trzy miesiące wcześniej zginął się dowód osobisty, a teraz z sądu przyszedł nakaz zapłaty. Jak to możliwe, że sąd wydał nakaz zapłaty w tak absurdalnej sprawie? Czy mam obowiązek coś z tym robić, czy lepiej wrzucić to pismo do kosza? To tylko niektóre przykłady spraw, które przy znajomości przepisów pozwalają na reakcję w odpowiednim czasie i skuteczną obronę swoich praw.

Niewątpliwie święta Bożego Narodzenia, to czas miłości, radości, ale także jest to czas refleksji. Niech w tym roku ta refleksja dotyczyć będzie tego, że znajomość swoich praw daje nie tylko możliwość wyboru rozwiązania, ale także pozwala ustrzec się przed nieuczciwymi działaniami na naszą szkodę.

Alicja Bobiec radca prawny

Barbórkowy skat

Z inicjatywy Klubu Skata Sportowego Sokół Imielin rozegrany został I turniej barbórkowy pod nazwą „Śląska Barbórka 2015” o puchar dyrektora MOSiR-u. W zawodach skata sportowego wzięło udział 44 zawodników z Imielina, Chelmu Śl., Mysłowic, Bierunia, Ćwiklic, Tychów, Katowic, Miedźnej, Bojszów i Kobióra.

Puchar dyrektora wywalczył Zygmunt Oślizło z Wesołej, drugi był Henryk Krzemiński z

Lędzin, a trzeci Maciej Dygdałowicz z Ćwiklic.

Ludwik Saternus z Imielina był czwarty, Marian Ganc – również z Imielina – piąty, a imielinian kolejny - Janusz Stęchły - zajął ósme miejsce.

Nagrody najlepszym zawodnikom wręczał Bartosz Kilijański, dyrektor MOSiR-u i Marian Ganc, prezes Klubu Sokół. Turniej sędziowali: Piotr Czypionka, Janusz Stęchły, Grzegorz Zaic i Henryk Łapa. (da)



MISTRZOWIE GRILLA POLECAJĄ

Świąteczna zupa rybna

Dzisiejszy przepis dedykuję wszystkim smakoszom tradycyjnych dan wigilijnych, spędzania rodzinnych świąt, głośniego kółdowania i wielkiego apetytu.

Składniki:

- 2 głowy karpia
- 1 cebula,
- 2 marchewki,
- 1 pietruszka,
- 1/2 selera,
- 1 por,
- 5 ziemniaków,
- 100 ml śmietany 18%,
- czosnek, liść laurowy, ziele angielskie, lubczyk,
- sok z cytryny,
- słodka czerwona papryka,
- 1 łyżka przyprawy w płynie,
- 3 łyżki oliwy,
- 600g filetów rybnych z tilapii (może być dorsz, mintaj)
- sól i pieprz do smaku,
- natka pietruszki,

Przepis:

Oczyszczamy głowę karpia (usuwając oczy, krew i mięso ze skrzel). Myjemy dokładnie głowy pod zimną wodą. Wkładamy do garnka i zalewamy 3-4 litrami wody, dodajemy obraną cebulę, kilka listków laurowych, ziele angielskie, dwa ząbki czosnku i pół łyżki lubczyku. Wszystko gotujemy na małym ogniu przez 40 minut. Bulion rybny po tym czasie precedzamy przez sitko

i w dużym garnku stawiamy na małym ogniu.

Ziemniaki kroimy w kostkę i dodajemy do bulionu. Na patelni rozgrzewamy oliwę i dodajemy do niej pokrojoną w kostkę włoszczyznę, pora kroimy w plasterki. Do patelni wrzucamy jeszcze dwie łyżki słodkiej czerwonej papryki i podsmażamy, aż włoszczyzna ładnie się zrumieni. Kiedy ziemniaki w bulionie są podgotowane, dodajemy do zupy warzywa z patelni. Całość doprowadzamy do wrzenia i dodajemy łyżkę przyprawy w płynie oraz pokrojone w kostkę filety rybne. Dodajemy także sól, pieprz i sok z cytryny, jeśli kolor zupy nie jest czerwony, dosypujemy jeszcze papryki. Kiedy filety rybne się zetną, zdejmujemy garnek z ognia i dodajemy wcześniej wymieszaną z odrobiną zupy śmietanę. Dorzucamy jeszcze posiekaną natkę pietruszki i podajemy. Na koniec możemy dodać jeszcze do naszej zupy obrane białe mięso z głów, na których gotowaliśmy bulion.

ZDROWYCH, WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ŻYCZY

KUBA Z RODZINĄ

Specjalne pozdrowienia i życzenia dla dwóch miłych pan spotkanych w piekarni, które natchnęły mnie do podania tego pysznego przepisu.

Złote...

Dokończenie ze str. 1.

Po dekoracji wystąpił zespół „Koralinki” ze szkoły podstawowej w Imielinie pod kierunkiem Krystyny Paluch. Uczniowie wykonali kilka śląskich piosenek.

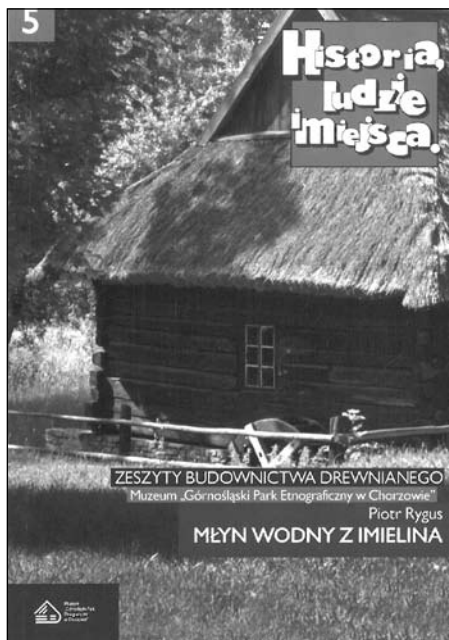
Jesteśmy zadowoleni z dzieci i wnuków – tak niemal wszyscy zapytani odpowiadają na pytanie o to, co im się w życiu najbardziej udało. Okazuje się, że ci najbliżsi w rodzinie mają dobre serce i opiekują się seniorami – mówią państwo Krawczykowie. – Mamy dobry kontakt ze wszystkimi; nas lubią i my ich lubimy, oby tak dalej – dodają Paluchowie i zauważają, że cieszą się ze zdrowia i rodzinnego otoczenia.

Państwu Kleinom satysfakcję daje to, że dotrwali „w jakiej takiej kondycji” do tych lat. Hildegarda Habryka bardzo chwali swego męża: - Dobrze trafiłam: pieniądze oddaje, nie pije, żyjemy sobie jak dwa gołąbki.

Joanna Bednarek szczyci się tym, że podczas spotkań rodzinnych 15 osób zasiada do stołu.

O imielińskim młynie

Ukazała się bogato ilustrowana i zawierająca wiele ciekawych informacji publikacja przedstawiająca historię młyna wodnego z Imielina tzw. młyna Kuźnika. Jej autorem jest Piotr Rygus, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego. Publikacja jest dostępna w Bibliotece Miejskiej w Imielinie w cenie 12 zł. (bm)



Bardzo optymistycznie patrzy na świat: - Życie jest piękne, świat jest piękny, warto żyć – mówi. A receptą na długowieczność jest zgoda, miłość i życie po Bożemu. 50 lat to szmat czasu, ale jak strzela przeleciało – dodaje jubilatka.

- Sama nie wiem, jak to się stało, że udało nam się dożyć razem 65 lat – zastanawia się Helena Kobiór. Trudno tylko ustalić małżonkom-rekordzistom zgodną odpowiedź na pytanie, kto komu ustępował w ciągu tych wspólnych lat. (zz)

O lotach gołębi pocztowych



Zawody w lotach gołębi pocztowych organizuje oddział. Już na wiosnę spotykają się wszystkie sekcje i ustalają wspólnie program lotów. Dalekie loty organizuje okręg wspólnie z oddziałami.

W sekcjach podaje się plan lotów. Trzeba podać liczbę gołębi, które będą lotować (startować), tak że już w trakcie zawodów nie można ich zmienić lub dodawać innych gołębi. Wygrywa ten gołąb, który ma największą szybkość lotu. Przed zawodami spotykamy się około godziny przed przyjazdem samochodu. Jest to specjalnie przystosowany samochód ciężarowy z przyczepą. Są na nim zamontowane specjalne kabiny 90 na 90 cm, do których są wkładane gołębie startujące w lotach. Sprawdzamy listy i czy gołębie, które mają mieć loty, są na nich ujęte. Gołąb ma zakładaną gumową obrączkę. Następnie załadowywane są

do kabin i wzięte do oddległych miejscowości. Następnie wypuszcza się je, a gdy wrócą do domu, zdejmuje się im obrączki i wkłada do specjalnego zegara, który musi posiadać każdy hodowca. Ten zegar odbija na taśmie godzinę, minutę i sekundę, o której gołąb przyleciał.

Na koniec wszyscy hodowcy zjeżdżają się na komisyjne otwarcie zegarów i oblicza się, w jakim czasie gołąb przeleciał dany dystans - bo przecież każdy hodowca gdzie indziej mieszka, więc trzeba te kilo-

metry poddawać i poodejmować. Komisyjnie rozpisujemy czasy, a wyniki wysyłane są do rachmistrza. Jest on odpowiedzialny za wyliczenia z wszystkich sekcji szybkości lotu gołębi i jego miejsca w klasyfikacji ogólnej.

Dla ciekawości możemy podać, że w tamtym roku podczas niemieckich lotów odległość 600 km gołąb pokonał z szybkością około 1500 m na minutę, to znaczy około 100 km na godzinę, a średnia szybkość lotów gołębi to 1000-1200 m na minutę. (pzhgp)

NAGRODZENI HODOWCY SEKCJI IMIELIN - SEZON LOTOWY 2015

Loty gołębi dorosłych

Mistrz Jodłowiec - Strzelecki, I wicemistrz Romuald Komandera, II wicemistrz Henryk Pacwa, przodownik I Józef Goczoł, przodownik II Grzegorz Mandrela, przodownik III Wiesław Jachimczyk.

Loty gołębi młodych

Mistrz Jodłowiec - Strzelecki, I wicemistrz Dariusz Górczaty, II wicemistrz Stanisław Hamik, przodownik I Wiesław Jachimczyk, przodownik II Dariusz Lipski, przodownik III Henryk Szumniak i Bartosz Szumniak.

Wygrali gimnazjaliści

W Dekanalnym Turnieju Ministrantów w piłce nożnej najlepsi okazali się gimnazjaliści z Imielina i oni będą reprezentować dekanat łędziński w rozgrywkach archidiecezjalnych.

Jak co roku ministranci z dekanatu łędzińskiego rozgrywali serię turniejów. Podczas za-

wodów w Chełmie Śl. drużyny walczyły o awans do turnieju archidiecezjalnego. W ubiegłym roku prawo gry w kolejnym etapie uzyskały aż trzy drużyny z Chełmu Śląskiego - ze szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku jednak Chełm wygrał tylko w dwóch

kategoriach, a w trzeciej został pokonany przez chłopców z Imielina występujących pod opieką ks. Piotra.

Ministranci z gimnazjum w Imielinie nie po raz pierwszy grali w turnieju dekanalnym, ale po raz pierwszy zdobyli I miejsce, z czego cieszą się chłopcy i ich opiekun. (da)

Zawody mikołajkowe w sztukach walki

Z dużym zainteresowaniem spotkały się zawody mikołajkowe, które odbyły się 6 grudnia w imielińskiej hali widowiskowo-sportowej - uczestniczyło

w rywalizacji ponad 150 dzieci i młodzieży. Wzięli w nich udział zawodnicy trenujący samoobronę z elementami dalekowschodnich sztuk walki.

Na zakończenie zawodów od mistrzów Wiesława Bigosa, Mateusza Bigosa i Mikołaja uczestnicy otrzymali medale, dyplomy i po czekoladzie. (zz)

MIEJSKIE
CENTRUM
KULTURY
w Imielinie

SOKOLNIA

13 grudnia (niedziela) godz. 16.00 „Co mogę dać ci Święty Mikołaju”

Przedstawienie opowiada historię niegrzecznej dziewczynki imieniem Józia, która po śmierci swojej mamy zamieszkała u cioci. Józia nieustannie płata figle zarówno ciotce jak i swojej siostrze ciotecznej Asi. Im bardziej niegrzeczna jest Józia tym mniej miłości okazuje jej ciocia... Do tego wszystkiego niesforna dziewczynka nie wierzy w Świętego Mikołaja...

20 grudnia (niedziela), godz. 17.00 XIX Przegląd Młodych Talentów

Przegląd Młodych Talentów poświęcony będzie wyłącznie muzyce klasycznej oraz kolędom. Uzdolnioną muzycznie młodzież i dzieci z Imielina zapraszamy do udziału, który należy zgłosić do 16 grudnia w DK Sokolnia, lub telefonicznie: 32/22-56-092, 530 085 597.

3 stycznia (niedziela) godz. 17:00 Koncert kolędowy - kościół parafialny

Wykonają go Imielińska Orkiestra Dęta pod dyktando Andrzeja Króla oraz Chór Parafialny „Harfa” pod dyr. Romana Jochymczyka. Takich koncertów odbyło się już kilka, zawsze cieszyły się sporym powodzeniem słuchaczy, chociaż są organizowane dość rzadko, bo średnio co trzy lata.

Kolędy to jedno z najpiękniejszych polskich pieśni religijnych, niemające swojego odpowiednika w całej muzyce europejskiej. W innych krajach też popularne są pieśni bożonarodzeniowe, ale na ogół - poza tekstem - niewiele różnią się od utworów śpiewanych w innych okresach liturgicznych. Natomiast polskie kolędy odznaczają się specyficznym, niepowtarzalnym klimatem, melodyką, rytmiką - często zaczerpniętą z muzyki ludowej. To m.in. stanowi o ich wyjątkowym charakterze, tak bliskim sercu każdego Polaka, niezależnie od tego czy jest melomanem, czy śpiewa tylko raz w roku - właśnie kolędy.

Są to zresztą często miniarcydzieła muzyczne, chociaż napisane z reguły przez anonimowych twórców nieprofesjonalnych. Takie właśnie utwory zabrzmiały na styczniowym koncercie w kościele parafialnym. W pierwszej części zaśpiewa sam chór, w drugiej zagra orkiestra, a w finale wystąpią wspólnie oba zespoły, prezentując kilka specjalnie na tą okazję zaaranżowanych kolęd. Serdecznie zapraszamy.

10 stycznia (niedziela) godz. 18:00 J. Offenbach „Orfeusz w piekle” DK Sokolnia

Na przełomie XIX i XX wieku przewidywano rychły zmierzch operetki. Bo to rzekomo taka zramolała, już trochę podkasana muza, młodsza siostra opery, zawierająca infantylne, do bólu przewidywalne libretta i cukierkową muzykę.

Tymczasem mamy wiek XXI i operetka ma się zupełnie dobrze. Publiczność nadal chce się zanurzyć w specyficznym klimacie fin de siècle'u, posłuchać pięknych melodii. Wynika to chyba głównie z faktu, że najlepsze operetki pisali wybitni fachowcy, kompozytorzy najwyższej klasy, chociaż niegdyś przez współczesnych uważani byli za co najwyżej dobrych rzemieślników muzycznych. Jednak ich twórczość oparła się próbie czasu i do dzisiaj zachwyca liczne grono słuchaczy.

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego gatunku jest francuski kompozytor niemieckiego pochodzenia Jacques Offenbach (1819 - 1880). W 1850 został dyrygentem orkiestry paryskiego Théâtre Français, dla którego tworzył właśnie operetki (napisał ich przeszło 100) i które przyniosły mu ogromną popularność.

Jednym z najbardziej znanych jego dzieł jest „Orfeusz w piekle”, którego libretto nawiązuje do znanego mitu o Orfeuszu. Nic np. nie wiadomo o tym, aby mitologiczni bogowie tańczyli kankana, a to jeden ze sztandarowych fragmentów utworu.

„Orfeusza w piekle” wystawi w Sokolni Teatr Muzyczny Arte Creatura kierowany przez Jarosława Wewiórę, który będzie też wykonawcą głównej roli. Wyreżyserował spektakl Dariusz Niebudek. W przedstawieniu bierze udział 10 solistów i 15-osobowa orkiestra.

Na spektakl operetkowy obowiązują wejściówki w symbolicznej cenie 10 zł do odbioru w placówkach MCK od 28 grudnia. (mck)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 14 listopada w imielińskim kościele



Agata Martyna Bierońska urodzona 28 sierpnia
Córka Adama i Magdaleny
Chrzestni: Grzegorz Bieroński i Aleksandra Pikania-Gnielka



Franciszek Jerzy Szewczyk urodzony 25 maja
Syn Piotra i Justyny
Chrzestni: Adam Gajerski i Danuta Drozdek



Maksymilian Szymon Czachura urodzony 28 sierpnia
Syn Szymona i Marioli
Chrzestni: Dawid Paruzel i Anna Klimczok



Danuta Jadwiga Kubica urodzona 18 września
Córka Marcina i Marty
Chrzestni: Dariusz Kubica i Katarzyna Starzyk



Mikołaj Łukasz Morcinek urodzony 26 września
Syn Roberta i Aleksandry
Chrzestni: Arkadiusz Borczyk i Anette Chrobok

Walczyli o puchar proboszcza

Już kolejny raz uczniowie szkoły podstawowej z Imielina wzięli udział w miłokajkowym turnieju piłki nożnej o puchar proboszcza. Piłka nożna nie jest już dyscypliną sportową, którą interesują się tylko chłopcy. W składzie drużyn były dziewczęta, które wykazały się wielkim zaangażowaniem. Mecze w hali widowiskowo-sportowej odbywały się w dwóch kategoriach wiekowych: klasy III – IV oraz V – VI. Udział zgłosiło dziewięć drużyn - cztery z kategorii młodszej i pięć ze starszej. Najlepszą drużyną w kategorii klas III-IV została FC Barcelona, natomiast w kategorii V-VI zwyciężyły Orki z Majorki. Najlepsi turniejowi strzelcy bramek to Kamil Haponiuk (klasy III-IV) i Kamil Kudera (klasy V-VI), a najlepszymi bramkarzami okazali się Michał Kokoszczyk (III-IV) i Dariusz Pytlik (V-VI).

- Dla mnie bardzo cenionym świętym jest Jan Bosko, który wychowywał młodych ludzi m.in. również przez sport – powiedział katecheta Marek Dąbrowski. - Znamienne są jego słowa, które jakoś szczególnie mi utkwiły w pamięci: „Boisko U góry FC Barcelona, u dołu Orki z Majorki.

żywe – diabeł martwy, boisko martwe – diabeł żywy”. Uzmysławiają nam, jak ważne jest wychowywanie młodzieży i dzieci przez sport i zachęcanie ich do spędzania czasu na boisku. Święty Bosko był genialnym wychowawcą młodzieży, zawsze uważał, że trzeba się starać, aby młodzieży wypełnić czas aktywnie. Takie turnieje sportowe są jak najbardziej stosowne, by ten czas wypełniać.

Organizatorami turnieju była parafia pw. Matki Boskiej Szkaplerznej, Szkoła Podstawowa w Imielinie i MOSiR, a prowadził go M. Dąbrowski. (da)

